

034169

GAZETA ZAMOJSKA

pismo tygodniowe, organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Prenumerata Gazety Zamojskiej wynosi:
miesięcznie 2 korony, półrocznie 10 koron,
rocznie 20 koron.

Cena 50 hal.

Ceny ogłoszeń: cała kolumna 100 koron
pół kolumny 50 koron, drobne ogłoszenia
50 hal. za wyraz.

Adres Redakcji Zamość, ulica Kolegjalna № 6 (niedaleko kościoła).

Od Redakcyi.

Redakcja prosi wszystkich czytelników o nadsyłanie artykułów i listów ze wsi opisujących panujące tam stosunki, artykuły i listy należy pisać atramentem i po jednej stronie każdej kartki. Aby umożliwić byt pisma należy pamiętać o regularnem uiszczaniu prenumeraty.

A teraz rzecz najważniejsza! nadsyłajcie czytelnicy jak najwięcej odpowiedzi na nasze zapytanie jak sobie czytelnik wyobraża **reformę agrarną**? to jedno. A teraz prośba ostatnia! Potrzeba nam w najkrótszym czasie **dokładnych informacji** z każdej parafii jak się zachowywali w niej księża **podczas okresu wyborczego**. Informacje muszą zawierać fakty same. Więc: czy i w jaki sposób prowadzili oni agitację wyborczą, jakich używali środków dla zachęcenia do głosowania (ambona, spowiedź i t. d.) i na jaką listę. Szybkie i dokładne informacje są nad wszelki wyraz potrzebne.

Skarbu i Wojska — Wojska i Skarbu

potrzebuje dziś OJCZYŻNA dla utrwalenia swego zagrożonego bytu!

J E D Y N I E

POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA

uratuje nas od klęsk i niebezpieczeństw!

Nie do ofiarności więc, lecz do poczucia obowiązku każdego Polaka zwraca się Państwo Polskie, żądając zapisów
na **POŻYCZKĘ**.



Powitanie Sejmu.

Po stu pięćdziesięciu latach niewoli pierwszy nasz sejm i ileż radości przepelniać musi serce każdego Polaka, ileż to też serdecznych wylać, gdy wspomni o cierpieniach niewoli, o krótkich nadziejach wyzwolenia w dobach powstań naszych i okropnych, szlonych rozpaczach po zawiedzionych nadziejach. To wszystko poza nami!

Lećcie, lećcie, będą śpiewać pieśni pochwalnych, radość pełnych. Gdybyśmy w r. 1914 przechodzili granicę z Rosją jako pierwszy pułk strzelców Piłsudskiego, mieliśmy pewność iż zdobyć musimy niepodległość i sejm ten samemu! Kto nie był z nami w ten czas duchem choćby, niechaj dziś płacze i żałuje.

Niechaj się po męsku podumać należy! Młodość, która się wspomina o ostatnim Sejmie, niechaj się nazwiera o Sejmie czterolatnim czyli o Sejmie, który stał nam wielką na owe czasy korzyścią, a stał miłośnikom ze szlachy, a chłopom, a robotnikom, a miła to być krok pierwszy do wydobycia najwybitniejszych, pisarzy, a także i bohaterów, mówili o dalszym reformowaniu i zupełnym zrównaniu praw wszystkich warstw narodu o nadaniu chłopom ziemi. Nade wszystko zaś pragnęli, aby raz wreszcie funtła arystokracja polska najgłupsza z europejskich. I dalsze po latach tytuł! Rządził jeźdźce arystokracja i dawała jej tak samo „głupia“ jak była ona. Te rządy: Radziwiłły, Potoccy, Sapiehowie czy Zamojscy, Proźne paniki, bogaci, uważający najmędrzych ludzi za głupich i mniej wartych od siebie, innych zaś za bydło i holotę. W zamian ukazują swe tytuły, stroje kosztowne i piękne konie. Tej głupiej arystokracji nie chcemy, nienawidzimy ją do głębi duszy i obalić ją musimy! Niech wielkie duchy Staszycy i Kollątaja będą dziś z nami!

Sejmie nasz dzisiejszy! Głos setek uczonych i artystów dziś poniewieranych i często w głódzie żyjących, głos duchowo wzbijającej się licznej inteligencji, głos milionów znieważanych dusz chłopskich woła dziś do Ciebie: obal i zniszcz wpływy kilkudziesięciu możnych bogactwem a głupich arystokratów! Odbierz im ziemię rozległą często zdradą własnej Ojczyzny od wrogów wyżebrane.

Głos ten Sejmie usłyszał! Tego żąda większość narodu. Stań się godnym imionego Sejmu wielkiego. Podejmij spełnienie testamentu jego. Lud polski wita Cię Sejmie serdecznym okrzykiem: rządz nami i dokonaj dzieła dziejowej sprawiedliwości.

Tadeusz Antoniewicz.

Piłsudski i Paderewski.

9 Lutego zbiera się Sejm w Warszawie, na którym mają radzić, jakie ustanowić prawa, kogo wysunąć na czoło Polski.

Już dziś gazety endeckie przygotowują grunt, by na godność prezydenta, najwyższego urzędnika Państwa wysunąć Ignacego Paderewskiego.

Dla tego powinniśmy się uważnie przyjrzeć i zapytać czy on jest najgodniejszym z Polaków; by tą godność piastował wielki muzyk, stale bawiący po za granicami Polski. Paderewski zrobił wielki majątek swemi koncertami. Chłuba naszego narodu jako muzyk, lecz niczem się więcej nie dał poznać naszemu narodowi. Owszem gdy Polska była w niewoli, gdy moskiewskie hasła i zoldactwo niemieckie rządziły krajem, Paderewski przekładał obce klaje nad Polskę.

Obce mu były nieszczęścia i niedola ludu, nie zna on chłopów i robotników polskiego, utwory muzyczne jego porobione są zupełnie melodyjną krajową. Śława wszech europejska, ale nie polska. Więcej go znali w Ameryce, niż w Polsce bo tam zarabiał na miliony, których mu ubogi kraj nasz dać nie mógł. Rządkiem gościem był w kraju. Zbyt ciemno i ciężko było mu w Polsce.

Gdy się dorobił milijonowych funduszy w r. 1910 buduje pomnik Grunwaldzki w Krakowie na pamiątkę wielkiego zwycięstwa Polaków nad Niemcami na polach Grunwaldzkich w 1410 r.

Pomnik ten kosztował setki tysięcy koron, ale to była fantazja wielkiego artysty, ale nie głębokie ukochanie kraju.

Dlaczego więc endecja wystawia go na urząd prezydenta?

Mniemam, że będzie go można jako człowieka, który się nigdy polityką nie zajmował, który nie zna ludzi i jego potrzeb, łatwiej okiełtać i zużytkować dla własnych potrzeb i interesów; sądzi że za jego plecami będzie można dalej różnym panom i półpankom rządzić Polską.

Rozumieją doskonale, że takiego człowieka łatwiej jest urobić i nagiać by z pomocą jego rządów ująć cugle państwowości w swoje ręce i by zamiast Polski ludowej znów zmartwychwstała Polska pańska.

My pragnęlibyśmy widzieć na czele Państwa dzisiejszego naczelnika Piłsudskiego.

On całe życie poświęcił krajowi, on od młodego dzieciństwa pracował dla ludu, jeździł, pisał, nauczał, oświecał chłopów i robotników, zachęcał do wytrwania, wyjaśniał, że tylko w swobodnej i wol-

nej Polsce lud może być szczęśliwy i dojść do dobrobytu. Organizował młodzież do walki czynnej, z najezdami, stworzył legjony, przy pomocy których wywalczył nam niepodległość.

Więził go Moskale, długie lata spędził w cytadeli Warszawskiej, więził go Niemcy. Nie złamało go to jednak i wciąż ze wznastającą energią pracował i pracuje dla dobra ludu.

Jemu wiżymy i ufamy, bo to człowiek—skała, jemu pragniemy oddać bierzą rządów w kraju.

Niechaj więc i Piłsudski bohater narodowy, pierwszy prezydent odnowionej Ojczyzny Polski.

Poki on będzie stał na czele Państwa wiżymy mocno, że nie będzie działała się żadna krzywda ludowi i robotnikowi.

Przy tem słowem i stać chcemy.

Piotr Zubowicz.

ANKIETA.

Jak sobie wyobrażam reformę agrarną?

Any o odpowiedź na to pytanie należy zapytać jaki cel ma reforma agrarna i jaki jest jej **najgłębsze** znaczenie. Cel formuluje się sam przez się: wzbogacenie tych, którzy dotychczas byli w niedzy i poniżeniu, małorolnych i bezrolnych. Niejednokrotnie pisaliśmy na łamach pisma naszego dlaczego tak się stać powinno.

Teraz zastanówmy się nad tem jak bardzo głębokie znaczenie ma ta reforma dla życia naszego. Spójrzmy jak jest teraz i było do niedawna. Do dworu przybywa włościanin w jakimś interesie, n. p. w sprawie chrustu z lasu. Zbliża się „chłop“ możliwie najlepiej ubrany do drzwi, puka nieśmiało staje w sieni i pyta lokaja czy pan dziedzic jest w domu? Lokaj stale odpowiada, iż jasnie pan niema teraz czasu. Stoi, stoi nasz Józef czy Wojciech, mijają wiele chwil, wreszcie ktoś donosi „jasnie panu.“ Ten w najlepszym razie wychodzi sam i pyta: a czego tam Józefie czy Wojciechu?

Wedle chrustu w lesie proszę łaski pana po wiada nasz Józef czy Wojciech.

Przyjdzie kiedy indziej, mówi zniecierpliwiony „jasnie pan“ teraz mam gości u siebie. I wychodzi nie spojrzawszy nawet na Józefa czy Wojciecha.

Czy nie wstyd ci panie Józefie czy Wojciechu w paradny strój się przyodziewać, byś w sieniach dworu pańskiego wystawał?

Czy nie wstyd ci, gdy cię wspaniale ubrana służba pańska ogląda od głowy do butów z zadartym do góry nosem i z poczuciem wyższości, na ciebie

panie Józefie czy Wojciechu, gospodarza-pracowitego na swoim gruncie—służba na łasce pańskiej żyjąca, służba co się kilka razy na dzień nawet przed czteroletnią „jasną panią“ we czworo składa, a od jasnego pana po gębie dostaje! Czy nie wstyd ci panie Józefie czy Wojciechu.

Czy nie wstyd ci panie Józefie czy Wojciechu, iż jasny pan cię z niczem odprawia wówczas gdy ma u siebie gości, nawet dnia zazwyczaj nieoznaczając, kiedy przyjść masz? Zamiast by cię do salonu poprosić jako swego sąsiada, chociaż uboższego i gościom swoim przedstawić!

Dlaczego tak postępuje z tobą, panie Józefie czy Wojciechu? Ponieważ powiadają—to pan „lepiej urodzony“. I przyznaj się panie Józefie czy Wojciechu, iż nigdy nie zastanawiałeś się dłużej nad tem, co to wstyd, a czy to „lepiej urodzony“. Przecież taki to sam człowiek jak każdy, tylko lepiej odziany, i bardziej edukowany. A więc o to chodzi. A dlaczego lepiej odziany i dobrze wyedukowany? Bo ma więcej pieniędzy. A dlaczego ma więcej pieniędzy, bo ma więcej gruntu.

A więc i ty panie Józefie czy Wojciechu byłbyś i lepiej urodzony i lepiej wyedukowany, gdybyś miał więcej pieniędzy, to jest gruntu!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tadeusz Antoniewicz.

Ze „Związku Młodych Polek“ w Zamościu.

Na zebraniu Związku Młodych Polek w Zamościu dnia 10. II. 1919 roku, jednogłośnie zapadła uchwała, w myśl której ułożona została niżej podana rezolucja.

„Wobec powagi chwili w której ważą się losy Narodu Polskiego, wobec potoków krwi przelewanej w obronie Kresów, wobec bohaterkich czynów sióstr naszych Lwowianek niniejszem uważamy za swój święty obowiązek okazać naszą z nimi solidarność przez powzięcie stanowczego postanowienia, że żadna z członkiń „Związku Młodych Polek“ nie przyjmie udziału w zabawach karnawałowych, bez względu na filantropijny cel takowych.

Uznajemy, że chwila obecna nie jest odpowiednią do tradycyjnego obchodzenia karnawału i starać się usilnie będziemy, aby jaknajliczniejsze koła Młodych Polek zrozumiały, że nie wolno nam ubiegać się za zabawami, dopóki w kraju trwa zawierucha i bratnia krew się leje.

„Związek Młodych Polek w Zamościu.“

Po przeczytaniu pożycz gazetę sąsiadom!

Po przeczytaniu pożycz gazetę sąsiadom!

Na cele P. S. L. złożyli:

Hosznia Abramowska 70 kor., Hosznia Ordynacka 81 kor. 4 rub., Andrzejówka 16 kor., Udrycze 200 kor., Nielisz 70 kor., Tworzyczów 100 kor., Sitaniec 67 kor. 92 hal., Bodaczów 237 kor., Wisłowiec 39 kor., Staw Ujazdowski i Staw Noakowski 102 k., Rozłopy 44 koron, Deszkowice 222 korony, 1 rub. Razem 1248 kor. 92 hal., 6 rub.

KORESPONDENCJA.

Udrycze. W niedzielę dn. 12 stycznia r. b. odbyło się w u nas gromadne zebranie kobiet. Obszerny dom ludowy okazał się za ciasnym, były więc prawie wszystkie nasze gosposie i wiele dziewcząt. Zebranie zagała starsza nauczycielka p. Żyliczowa, następnie przemawiała niżej podpisana F. B. przemawiał też i jeden z gospodarzy M. Mazurek.

Obrady toczyły się o polityce i wyborach, trochę o szkole i nauce. Machoniowa poruszyła kwestję wprowadzenia kobiety do Sejmu, jako posła, większość projekt ten poparła, próbowałam tłumaczyć, że już za późno, a przytem że mało mamy uświadczenia, ale zostałam przez ogół kobiet zkrzykowaną, że wiedząc o tem, że na liście P. S. L. niema kobiety, niepowiadomiłam ich o tem wcześniej, może i słusznie. Przyrzekłam więc nadal lepiej praw kobiecych pilnować.

Ostatecznie stanęło na tem, że postanowiliśmy wszystkie głosować na listę P. S. L. choć bez kobiety, następnie zebrać się jeszcze raz przed wyborami w niedzielę dn. 19 stycznia w kwestji ostatecznego wyjaśnienia co do wyborów naradzenie się wspólnie nad oświatą ogółu. A może by się tam z Zamościa ktoś do nas wybrał, bardzo prosimy.

Z poważaniem

F. Bakuniakowa.

KRONIKA.

Ministerstwo zdrowia Publicznego. Warszawa dnia 14 stycznia 1919 Nr. 711/19 Okólnik do p. p. lekarzy powiatowych.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego z dniem 1 lutego r. b. rozpoczyna wykłady dla funkcjonarjuszy i funkcjonariuszek Urzędów Sanitarно Obyczajowych oraz dla kandydatów na te stanowiska. Kurs będzie bezpłatny i trwać będzie miesiąc. Oprócz wykładów teorytycznych uwzględnione będą zajęcia praktyczne. Brać udział w wykładach mogą dotychczasowi funkcjonarjusze i funkcjonariuszki Wydziału

Policji Obyczajowej oraz osoby które posiadają wykształcenie odpowiadające zakresowi 4 klas średnich zakładów naukowych, pierwszeństwo z pośród mężczyzn mający nie niżej 35 lat wieku oraz żonaci z pośród kobiet mężatki i wdowy lub panny powyżej 30 lat wieku. Zapisy przyjmuje Wydział walki z nierządem, chorobami wenerycznymi i skórnymi Ministerstwa Zdrowia Publicznego od 11 do 1 codziennie ul. Rysia Nr. 1. w. z. Ministra Podsekretarz Stanu Chodźko.

Naczelnik Wydziału walki z nierządem, chorobami wenerycznymi i skórnymi (—) Dr. Leon Wernic.

Uprzejmie prosimy Szanowną Redakcję o łaskawe umieszczenie w kronice Jej poczytnego pisma następujące wzmianki:

11 miesięczne Kursy tkactwa i gospodarstwa wiejskiego dla dziewcząt w Nałęczowie (Ziemia Lubelska, powiat Puławski, poczta Wąwolnica) rozpoczęły się przed kilkunastu dniami, ponieważ są jeszcze wolne miejsca, przeto zgłaszające się kandydatki mogą być przyjęte.

Oplata wynosi K. 100 miesięcznie.

Lubelskie Towarzystwo Rolnicze
Związek Kółek Rolniczych
Ziemi Lubelskiej.

Za K. 1010. złożone przez burmistrza miasta Zamościa p. Stodołkiewicza na rzecz żołnierza polskiego składa serdeczne podziękowanie.

Komenda powiatowa
w Zamościu.

Na Skarb Narodowy złożono w Inspektoracie Skarbowym w Zamościu.

Józef Zubrzycki: 50 Koron w srebrze, 100 Rubli w złocie.

Krystyn Freyberg: 60 Koron w srebrze, 1 talar bawarski, 2 Złote polskie, 2 srebrne monety, austriackie, 1 złoty polski, 1 broszkę srebrną, 1 pierścień złoty z krwawnikiem, 1 złoty pierścień bez kamienia.

Stanisław Hernhut 61 srebrnych monet i 38 monet miedzianych.

Zgubiono legitymacye na imię Izaaka Jewarda uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie do magistratu w Zamościu.

Po przeczytaniu pożycz gazetę sąsiadom!